



ŚWIĄTECZNE TEATRY



Scena zbiorowa z „Jasełek Polskich” w wykonaniu Teatru Komanderów. Na pierwszym planie Stanisława Szczepanik.

Pół godziny przed spektaklem w „garderobie”, czyli największym pomieszczeniu pod widownią Sokolni, przebierają się aktorzy. Pod jedną ze ścian oparte fragmenty dekoracji, pod inną na długim drążku rząd wieszaków ze strojami, uginają się od nich też stojaki. Półki z rekwizytami. Na rurce pod niskim sufitem wiszą góralskie ciupagi. Przy owalnym lustrze Duży Aniołek podmalowuje sobie oczy kredką. Pomaga mu Krakowiak. Dwa Mniejsze Aniołki szczebiocą i wybuchają śmiechem.

Panie już są przebrane... w męskie stroje (krakowiaków). Niektórzy mężczyźni (i tak ich niewielu) przychodzą na ostatnią chwilę, szybko zrzucają

Ostatnie poprawki przed wyjściem na scenę.



odzień i przebierają się w góralskie stroje.

Spektakl grany jest od lat – najpierw w szopie na Pasieczkach, od kilku w Sokolni. To „Jasełka Polskie” przygotowane przez założyciela teatru Józefa Komandere, oparte na jasełkach salezjańskich. Przepatane są fragmentami jasełek Leona Schillera i Lucjana Rydla oraz cytatami z Pisma Świętego.

Piotra Stencła, jednego z weteranów sceny (choć nie najstarszego wiekiem), trudno rozpoznać – w góralskim kapeluszu i z długą siwą brodą gra Bartosza, czyli starego górala. Spokojnie oczekuje, aż się inni pozbiorają. W spektaklu przewodniczy wszystkim pasterzom. Trudno mu zliczyć, po raz który

występuje w tym przedstawieniu, może 30?

-Występujemy, bo lubimy teatr – odpowiadają chórem Aniołki – i interesujemy się tym. – Nie wszyscy – prostuje Krakowiak – niektórzy... kochają teatr. – Miło się spotkać ze znajomymi, jedyna okazja – mówią. – Oni są Chełmu, a ja z Imielina – wskazuje Krakowiak na Anioły. – Tu się brata Imielin z Chełmem; my się w ogóle nie kłócimy (przez te parę godzin) i bardzo cieszymy, że jesteśmy razem. To jest bardzo dobre miejsce, by się spotkać z przyjaciółmi - lepsze niż inne - dodają.

W jasełkach występują drugi albo trzeci raz. – „Zakręciliśmy się” tu jakieś 3 – 4 lata temu i już zostałyśmy – mówią. Pierwszym ich przedstawieniem była „Gwiazda Betlejemka”. – Ja byłam złą czarownicą, która wykorzystuje ludzi, wszyscy mówią, że to do mnie pasuje – zauważa jedna. – A ja byłam biedną dziewczynką - pani Stasia mnie wzięła, bo powiedziała, że ładnie śpiewam.

Kogo chciałbyście zagrać? Duży Anioł mówi, że dostojną damę dworu, bo zawsze dostaje straszne role, ciężkie, ponure, a wolałaby jakąś piękną postać.

Marzeniem Krakowiaka jest

grać księżniczkę. - Podoba mi się rola Wandy, jej zachowanie, charakter, bo pozwala mi się wcielić w inną osobę, niż jestem.

- Taką postacią jak w Gwieździe Betlejemskiej chciałby być Najmniejszy z Aniołów. – Bo jest taka roztrzępana jak ja – dodaje.

Dla Mniejszego Anioła najlepsza byłaby rola człowieka doświadczonego przez życie. - Taka jakaś smutna historia, bo nie potrafię grać w komicjach - nie mam do tego talentu. Dlatego pasuje mi rola siostry w Gwieździe Betlejemskiej.

Za 3 minuty wychodzą na scenę – ostanie poprawki i spojrzenia w lustro: czy skrzydła dobrze leżą. Macie tremę? - Dziś jestem spokojna, jak mam więcej do mówienia, to się trochę boję, ale jak teraz to nie – mówi najmniejsza. - Trema jest tylko za pierwszym razem - dodaje druga. A ja się boję, że przewróci się na mnie dekoracja – ale nic się dotąd nie stało.

- Chodźcie, chodźcie – woła Elżbieta Komandera – bo jest pełna sala.

- O, idziemy – odpowiadają Anioły z Krakowiakiem. – Zapraszamy w niedzielę, gramy „Gwiazdę Betlejemską” – rzucają na odchodnym i pędzą na scenę.

- Wciągnij powietrze, bo jo ci je wypompują – grozi jeden z pastuchów drugiemu, który nie może mu dopiąć za ciasnych spodni. - Ściągnij tak, żeby mi galoty nie spadły – przestrzega pierwszy.

- Teraz to „wyjdzie”, jak jest nieprzećwiczone – rzuca na koniec Stanisława Szczepanik

- Wyjdzie, wyjdzie – ktoś ją pociesza. Kurtyna się rozsuwa i rozbrzmiewają oklaski...

Naszymi rozmówczyniami były: Justyna Kocurek, Natalia Łędzwa, Justyna Piekorz i Klaudia Piekorz. (zz)

egzemplarz
bezpłatny



Jubileusz
„Pogoni”

>> str.2



Nagrodzone
za choinki

>> str.4



Ola Kubica
w Egipcie

>> str.7



W niemieckiej
i polskiej armii

>> str.6

85-lecie „Pogoni”

Klub Sportowy „Pogoń” Imielin powstał w 1922 roku z inicjatywy Franciszka i Józefa Kosmy, Tomasza Mikundy, Józefa Nawrockiego i Józefa Stolorza.

Pierwszym prezesem był Tomasz Mikunda, a przez 85 lat istnienia klubem zarządzało nim 18 prezesów, obecnym jest Jerzy Wesołowski.

28 grudnia „Pogoń” Imielin świętowała jubileusz 85-lecia działalności sportowej w mieście. Każdy jubileusz jest szczególną okazją do wyróżnień i uhonorowania tych, którzy przez lata w tym klubie grali, zdobywali laury ale też dla tych, którzy czuwali nad rozwojem sportowych talentów.

Na uroczystość jubileuszu zaproszono władze miasta – przewodniczącą Rady Bernadętę Ficek i burmistrza Jana Chwiędacza.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedewszystkimi zasłużeni sportowcy, działacze miejscowi, również członkowie Śląskiego Związku Piłki Nożnej: Władysław Drożdżał - Przewodniczący



Z okazji jubileuszu odznaczenia otrzymali najbardziej zasłużeni działacze klubu

Komisji Odznaczeń, Jan Krupa - Przewodniczący Wydziału Dyscypliny; Prezes Śląskiego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS - Tomasz Czerwiecki; nie zabrakło też sportowców którzy działają w klubie i sportowców seniorów.

Z okazji jubileuszu uhonorowani zostali zasłużeni sportowcy, działacze i osoby wspierające klub.

(bos)

Odznaczeni

Brązową odznaką honorową PZPN został uhonorowany Klub Jubilat LKS „Pogoń” Imielin. Medal brązowy PZPN za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej Jerzy Wesołowski - prezes klubu, srebrna odznaka PZPN Zygmunt Stolorz. Brązowa odznaka PZPN Ireneusz Stadler, zło-

ta odznaka honorowa ŚZPN Henryk Synowiec, srebrna odznaka honorowa ŚZPN, Agnieszka Wilczek, Jacek Stęchły, Krzysztof Kieraga, Henryk Gryksa, złota odznaka honorowa LZS: Henryk Szala, Grzegorz Kroker, Ireneusz Piegrzyk, Marcin Polarz, Marek Fąfara, Andrzej Mańka.

Spotkanie z sędzią

Jak reagować na przemoc? Jak się zachować, żeby nie być ofiarą przemocy? Jak uniknąć zagrożenia? Na te pytania mieli możliwość uzyskać odpowiedź uczniowie klas 6. Szkoły Podstawowej w Imielinie, którzy spotkali się z Jackiem Szolczewskim, sędzią Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Mówił on o „konsekwencjach prawnych niektórych zachowań młodzieży”.

Spotkanie odbyło się 10 stycznia w bibliotece miejskiej z inicjatywy Marty Poprawskiej-Rak i Gabrieli Szolczewskiej (nauczycielek ze Szkoły Podstawowej). – Nieprzypadkowo zorganizowaliśmy je przed feriami – powiedziała nam Gabriela Szolczewska - czyli okresem, w którym dzieci są szczególnie narażone na akty agresji, albo same je powodować. Takie zachowania nasilają się właśnie w czasie wolnym od zajęć. Dzieci powinny być świadome, jakie mogą być konsekwencje ich postępowania. Uczniowie mieli również możliwość zadawać pytania sędziemu. (zz)

Ważne terminy

Do 15 stycznia osoby prawne składają deklarację na podatek od nieruchomości. Natomiast 15 lutego mija termin oddania deklaracji do podatku od środków transportowych przez ich właścicieli. (um)

Dyżur radnych

4 lutego (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16.00 do 17.00 dyżurują radni - Roman Komandera (okręg wyborczy: ul. Imielińska od nr.125 do 189a – nieparzyste i od nr. 136 do 122 parzyste, ul. Łąkowa, Jacka Malczewskiego, Władysława Sikorskiego). Krystyna Zimmerman (ul. Grzybowa, Karolinki, Augustyna Kordeckiego, Liliowa). Agnieszka Wilczek (ul. Józefa Hallera, Szczepana Malonego, Juliana Niemcewicza, Pawła Pośpiecha, Piotra Skargi)

Kronika policyjna

18 grudnia na ul. Imielińskiej policjanci z KPP Bieruń zatrzymali 43-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem osobowym marki citroen saxo będąc w stanie nietrzeźwości. Badania wykazały 0,59 i 0,57 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

20 grudnia w Imielinie przy ul. Adamskiego nieznanemu sprawca w nieustalony sposób otworzył drzwi i włamał się do domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, skąd skradł 819 zł. (kpp)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Przeciw alkoholizmowi i narkomanii

Radni na sesji, która odbyła 19 grudnia ub. r. przyjęli Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2008 rok.

Uchwałę rozpoczyna diagnoza, z której wynika, że w ub. roku na terenie miasta było czynnych 46 punktów sprzedaży alkoholu (łącznie z piwem). Ich ilość w ciągu minionych 4 lat zwiększyła się o 6. Natomiast znacznie, bo z 11 do 20, w tym czasie wzrosła ilość punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa). Nadal jednak mięści w limicie, który wynosi 25 miejsc sprzedaży.

W diagnozie czytamy również o działaniach podjętych przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wobec osób, które nadużywają alkoholu. Wszczęto 74 postępowania, a w 16 przypadkach wystąpiono z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Mysłowicach o orzeczenie obowiązku leczenia odwykowego (14 wniosków dotyczyło mężczyzn,

a 2 kobiet). Skierowano trzy pisma o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Mysłowicach o rozpatrzenie spraw dotyczących przemocy w rodzinie. Ponadto kontynuowano kampanię „Zachowaj trzeźwy umysł”, w której wzięły udział Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Miejska Bi-blioteka Publiczna i Dom Kultury Sokolnia.

Do Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego zgłosiło się 87 osób oraz przeprowadzono w nim 335 rozmów. Z pomocy Świetlicy Socjoterapeutycznej korzysta średnio 15 dzieci.

W minionym roku zrealizowano kilka programów profilaktycznych: w Gimnazjum warsztaty „Kasia N”, „Dedał i Ikar”, „Impreza” oraz koncert pt. „Nie warto kusić śmierci”; w Szkole Podstawowej spektakle teatralne dla dzieci pt. „Szczęście za rogatką”, „Jak skrzat wyrwał z nąłogów królowę”, „Bezpieczna droga do szkoły” oraz program autorski pedagoga szkolnego „Bezpieczne dziecko w szkole, w

domu, na drodze”; w przedszkolu program autorski dyrektora przedszkola „Jestem szczęśliwy i bezpieczny w moim środowisku”.

W roku 2008 przewiduje się zwiększenie dostępności pomocy dla osób uzależnionych od alkoholu. Udzielanie także pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą. Prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla dzieci i młodzieży, Wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych. Podejmowanie interwencji w związku z naruszeniem ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz występowanie przed sądem w charakterze oskarżyciela publicznego.

Podobne działania mają być prowadzone w zakresie przeciwdziałania narkomanii. (um)

Podsumowanie i zamierzenia

Rozmowa z burmistrzem Imielina Janem Chwiędaczem

- **Jaki był miniony rok dla miasta?**

- Myślę, że dobry, ponieważ udało się pomyślnie zakończyć budowę oczyszczalni i I etap kanalizacji. Mamy nowoczesny system transportu i oczyszczania ścieków, a także urządzenia pozwalające na podgląd, jak funkcjonuje cała sieć. Dzięki niemu na monitorze widać miejsce awarii. Jest to system sprawny i łatwy w eksploatacji. Imielin to pierwsza gmina w południowej Polsce, w której taki system monitoringu działa – to duże osiągnięcie. Przyjeżdżają z innych gmin, by go zobaczyć. Zrobiliśmy duży krok cywilizacyjny.

- **Nie będzie problemu z odbiorem inwestycji przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska?**

- Do 31 stycznia bieżącego roku mam złożyć niezbędne dokumenty, które są już przygotowane. Oczyszczalnia osiąga efekt ekologiczny, spełnia wymagane wskaźniki. Wyniki są dobre - mieszczą się w normach, których wymaga Fundusz.

- **Jakie będą kolejne etapy kanalizowania miasta?**

- Ze względu na ochronę zbiornika imielińskiego chcemy, by były to najpierw Golcówka, Jamnice i Cisowiec. W kolejnych latach Wioski, Stara Gać i Nowa Gać. Planujemy w każdym etapie podłączać po ok. 500 posesji. Musimy rozłożyć tę inwestycję na etapy z powodów organizacyjnych, logistycznych. Chciałbym nie powodować zbyt wielu uciążliwości - nie można jednocześnie rozkopać całego miasta. Poza tym to bardzo droga inwestycja. II etap będzie kosztował 20 mln zł, podobnie III i IV.

- **Skąd będą na to pieniądze, skoro dochody miasta na rok 2008 mają sięgnąć 28 mln?**

- Będziemy się ubiegać o pieniądze z Unii Europejskiej. Mamy studia wykonalności, ekspertyzy, decyzje – słowem kompletne dokumenty, łącznie z pozwoleniem na budowę na wszystkie etapy – nic tylko realizować. Ponieważ przydział

pieniędzy na inwestycje odbywa się na zasadzie konkursu, więc otrzymanie dotacji jest uzależnione od wielu czynników. Zwłaszcza że w tym roku jest niewiele pieniędzy do podziału.

- **Co może być atutem gminy?**

- To o czym już wspomniałem - iż chcemy zbudować kanalizację w sąsiedztwie zbiornika wody pitnej.

- **A negatywem?**

- Rozproszona zabudowa. Jeden z ocenianych wskaźników preferuje gminy, w których przypada co najmniej 120 mieszkańców na kilometr sieci kanalizacyjnej, a u nas jest to zaledwie 65-70 mieszkańców.

- **Co będzie, jak miasto nie dostanie dofinansowania?**

- Jesteśmy przygotowani do rozpoczęcia innych inwestycji. Będziemy się ubiegać o środki na budowę przedszkola i hali widowiskowo-sportowej. Na wszystkie mamy zabezpieczony „udział własny” w wysokości 25% kosztów tych inwestycji.

- **A gdyby i na te nie udało się uzyskać dotacji?**

- Uważam, że zielone światło powinna mieć budowa przedszkola, które kosztowałoby ok. 5 mln zł. Jesteśmy w stanie sfinansować je z własnego budżetu.

- **Co poza kanalizacją udało się zrobić w minionym roku?**

- Przeprowadzana była akcja likwidacji „niskiej emisji” czyli wymiany pieców na ekologiczne, remonty dróg. Chociaż wstrzymywaliśmy się z robieniem ich tam, gdzie dopiero będzie prowadzona kanalizacja. A w obecnym roku wykonamy wspólnie z powiatem remont ul. Sateleckiej. My zrobimy chodnik, a powiat odwodnienie drogi i asfalt.

- **W budżecie pojawiła się nowa pozycja po stronie kosztów – dopłaty do kanalizacji.**

- Chcemy niezbyt obciążać mieszkańca skutkami wprowadzenia nowej opłaty. Z czasem oczyszczanie ścieków będzie tańsze. Obecnie kanalizacja obejmuje ponad ¼ miasta, a koszty stałe są niemal takie jak



dla całości miasta. Dlatego im szybciej zrobimy resztę, tym szybciej spółka obniży koszty, czyli mniejsze będą dopłaty. Innymi słowy - im więcej mieszkańców skorzysta z kanalizacji, tym niższe będą koszty.

- **Czym jeszcze zajmie się urząd w bieżącym roku?**

- Sprawą zagospodarowania przestrzennego. Robimy nowe studium, na podstawie którego powstaną plany miejscowe. Pewne tereny chcemy przeznaczyć pod budownictwo, inne zaś nie...

- **Jakie?**

- Na to pytanie odpowie właśnie studium, którego opracowaniem zajmują się urbaniści, architekci. Ponieważ jest duże zainteresowanie inwestorów terenami budowlanymi, staramy się je udostępniać, ale nie możemy wszystkiego przeznaczyć pod budownictwo. Nie możemy rozpraszać zabudowy, bo to – jak już parę miesięcy temu mówiłem – powoduje koszty w postaci doprowadzenia kanalizacji, wodociągu, drogi, a potem jej utrzymania. Władze miasta muszą regulować ład przestrzenny. Bo być może za 5 lat czy 10 lat odczujemy niekorzystne skutki teraz podjętych decyzji. Już teraz widzimy, jakie koszty musimy ponieść budując kanalizację.

- **Jakie będą inne ograniczenia w zakresie planowania?**

- Plan zagospodarowania miasta powinien nie dopuszczać do bliskiego sąsiedztwa strefy produkcyjnej z mieszkaniową, bo to rodzi konflikty społeczne. Dlatego chcemy stwarzać warunki do przenoszenia produkcji tam, gdzie nie jest ona uciążliwa.

- **Mówiliśmy o sukcesach, a czego nie udało się w minionym roku załatwić?**

- Największe problemy są z drogą wojewódzką. Planowaliśmy zrobienie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Brata Alberta z ul. Imielińską. Chcieliśmy na ul. Imielińskiej dodatkowe przejścia dla pieszych – na wysokości ul. Pokoju i biblioteki. Jednak w żaden sposób nie możemy przekonać zarządcy drogi, by to zrobić. Pokazuje nam, że się nie da, bo albo przepisy nie pozwalają,

albo jest to technicznie niemożliwe. Będziemy dalej tym się zajmować.

Sądzę, że sprawę bezpieczeństwa na tej drodze rozwiąże dopiero budowa drogi S1. Wtedy cały ruch tranzytowy oraz przede wszystkim wywóz węgla z dwóch kopalń Ziemowit i Piast wyprowadzony zostanie z miasta.

- **Co jest wskazówką dla Pana działalności jako burmistrza?**

- Słucham radnych i mieszkańców. My tu w urzędzie nie jesteśmy najmądrzejsi, a przecież świadczymy pewne usługi publiczne mieszkańcom i oni oceniają jak to robimy; mówią, co trzeba poprawić, co nowego zrobić i staramy się te uwagi uwzględnić w naszej działalności.

(Rozmawiał zz)

Ilu mieszkańców?

7824 mieszkańców liczył Imielin na koniec 2007 roku. W ciągu roku przybyły 63 osoby. Na koniec 2006 było 7761 mieszkańców. W 2005 roku było 7756 osób, a przed 5 laty 7727, czyli przybyło niemal sto w ciągu pięciolecia.

Urodziło się 76 dzieci, a zmarło 65 osób. Zwiększenie liczby mieszkańców nie jest zatem wynikiem przyrostu naturalnego ale migracji. Znacznie więcej osób do Imielina się przyprowadziło, niż wymeldowało z miasta. Urząd stanu cywilnego zarejestrował 49 aktów małżeństwa (w roku 2006 tylko 40).

W roku minionym 15 par doczekało złotego jubileuszu małżeńskiego. 3 mieszkańców dożyło jubileuszu 90 lat, a jeden – Alojzy Piechota, 95 lat. Najstarszą mieszkanką jest 96-letnia Helena Rolka. (zz)

Kolędowanie z zespołem Faradajs



Wokalna część zespołu podczas koncertu w imielińskim kościele.

Nie chodzi o to, by tylko zaśpiewać kolędy, ale mieć jakieś przesłanie – mówi Katarzyna Madera, która prowadzi młodzieżowy zespół „Faradajs”. Niemal godzinny koncert dał zespół 6 stycznia w imielińskim kościele. Jego cel był szczytny – zbierano dary na Dom Dziecka w Mysłowicach. – Tym razem chodziło nam o to, co możemy ofiarować Panu Jezusowi. Dla-

tego były kolędy i zastanowienie się nad darami. Każdy z nas przynosi jakieś dary - miłości, przyjaźni, pokory... Wykonujemy pieśni na ten temat, by wreszcie zatrzymać się przy stajence i zaśpiewać: Bóg się rodzi...

- Bardzo lubię występować w zespole – mówi gimnazjalistka Mariola Falkowska - to moja druga pasja po jeździe konnej. W Faradajcie jest od półtora

roku. Należy też do Czerwono-Czarnych czyli chóru szkolnego. A lubi słuchać poezji śpiewanej - szczególnie w wykonaniu zespołu Stare Dobre Małżeństwo. – Nasze spotkania dają mi dużo satysfakcji, możliwość porozumienia się z ludźmi. Cieszę się, że swoim śpiewem robię coś dla kogoś – dodaje Mariola.

Katarzyna Madera prowadzi zespół ponad 3 lata. Na początku

śpiewali tylko raz w miesiącu w piątki, podczas mszy młodzieżowych. Po pewnym czasie powstał pomysł, by zorganizować koncert gwiazdkowy, a potem wielkanocny i od kilku lat takie się odbywają.

- Lubię śpiewać, uczyłam się go w szkole muzycznej, poza tym chciałam się spełnić w pracy w kościele przy Panu Bogu – odpowiada opiekunka zespołu na pytanie, dlaczego tym się zajmuje. – To są niesamowicie fajni, bardzo dobrzy ludzie – charakteryzuje młodzież - mają dużo pomysłów, energii, chcą śpiewać, chcą się uczyć i niesamowicie chłoną wiedzę. Pozytywne jest również to, że dają coś od siebie innym. Poza tym chcą ten czas spędzać razem, nie muszą ich „naganiać”, występują z czystego serca - za darmo, robią, bo tak chcą.

- Cieszymy się tym, że jesteśmy razem – dodaje Tymoteusz Knap – nie ma takich, którzy są na 1 czy 2 próbach, a potem odchodzą. Możemy na siebie liczyć i dlatego nasza współpraca jest prosta. Tymoteusz jest w zespole od początku „a może i dłużej”. Ukończył średnią szkołę muzyczną zajmuje się w

zespole stroną instrumentalną. Dla niego ważne jest, że bycie w zespole nie ogranicza innych zainteresowań, które każdy ma i może je spełniać.

Zespołem duchowo opiekuje się i mu pomaga ksiądz wikary Bogdan Kołodziej. Ksiądz zwrócił uwagę na koncercie, że młodzi ludzie pokazywali swym śpiewem Chrystusa. - Jak gwiazda świeci światłem odbitym tak wy będąc blisko Chrystusa, będziecie mogli „świecić” Jego blaskiem - powiedział ks. wikary na koncercie.

W zespole występują - śpiewający: Mariola Falkowska, Ela Gawlik, Iwona Gawlik, Asia Kokoszka, Magda Kostka, Monika Owsianka, Agnieszka Skrzydło, Ola Stolecka, Hanna Stolorz, Sławek Osoba, Janek Piskowik, Dawid Stolorz, Piotrek Suślik.

Instrumentaliści: Tymoteusz Knap - klawisze, Karina Madera - skrzypce / śpiew, Robert Jurowicz - skrzypce / conga, Krzysztof Ciszewski - gitara, Marek Stolecki - gitara, Szymon Szkółka - perkusja / conga, lektor: Łukasz Nocoń. Obsługę techniczną zapewnia: Grzegorz Guzenda. (zz)

Nagrodzono wymarzone choinki

Na konkurs pod takim hasłem wpłynęło ponad 80 prac – pomysłowych i bardzo oryginalnych, różnej wielkości, kolorowych i wykonanych różnymi technikami.

Prace (choinki) oceniała komisja składająca się z artystów plastyków: Urszuli Figiel-

Szczepki, Joanny Bołdys i Anny Radwańskiej.

Nagrody przyznano w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Kategoria przedszkolna
Imięсце: Darek Mazurkiewicz; Jakub Poprawski, II miejsce Karolina Niemczyk, III miejsce: Weronika Cyroń; Piotr Pudełko.

Wyróżnienia: Mateusz Ziobro, Filip Skulski, Dominika Żak, Kubuś Pilch, Patryk Bussek, Kinga Stadler, Magda Fuglińska, Kacper Kaczor, Marta Marszałek, wyróżnienia dodatkowe: Krysia i Dominik Spyra, Karolina Kuc, Mateusz Kulczyk, Mateusz Nawrat, Klaudia Małek, Wiktoria Wisniewska, Sandra

Gawlik, Weronika Górniak, Magda Guirgis.

Kategoria klasy I - III
I miejsce Julia Poprawska, II miejsce Daniel Skrzypek, III miejsce Anna Marszolek.

Kategoria klasy IV - VI
I miejsce Angelika Tymcio, wyróżnienia: Anna Zbytewska, Karolina Wioska.

Kategoria ponadgimnazjalna
I miejsce: Anna Tworek, wyróżnienie Katarzyna Wioska

Kategoria zbiorowa
I miejsce Słoneczka, II miejsce: Smerfy, III miejsce Leśne Ludki. Wyróżnienia: Misie, Krasnale, Jagódki, Muchomorki, Radosny Małolat. (bos)

W świątecznym klimacie

W świątecznym klimacie upłynął w Szkole Podstawowej w Imielinie tydzień poprzedzający Boże Narodzenie. Za sprawą nauczycielek Eweliny Rozmus, Aleksandry Wajdy i Gabrieli Iwanek-Wilk oraz uczniów klas V b, VI a i VI d szkoła stała się miejscem, w którym zapanowała magia świąt Bożego Narodzenia.

Wróżka Wyobraźnia wraz ze swoimi elfami Strofką i Wersikiem przenieśli uczniów,

nauczycieli i rodziców w świat baśni, legend i tradycji.

Każdy dzień obfitował w niespodzianki. Zaproszeni goście czytali dzieciom baśnie i legendy, a uczniowie przygotowali dla swoich kolegów, nauczycieli i rodziców inscenizacje. Klasy VI a i VI d zaprezentowały w dwóch wersjach językowych: angielskiej i polskiej, przygotowania do świąt w dalekiej Laponii, a uczniowie klasy V b zaprosili na wigilię w śląskiej rodzinie. (giw)

Barwne stroje, życzenia świąteczne, ogromne zaangażowanie wszystkich uczniów oraz wspaniała panująca wówczas atmosfera sprawiły, że ten przedświąteczny tydzień zapadnie w pamięć wszystkim, którzy mogli uczestniczyć w życiu naszej szkoły. (giw)





Wyróżnienie dla biblioteki

Biblioteka w Imielinie otrzymała wyróżnienie za akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. – Po raz pierwszy wzięliśmy w niej udział – powiedziała nam bibliotekarka Jadwiga Mikunda, – i od razu spotkał nas taki zaszczyt. To spore osiągnięcie, nie liczyłam na nie, dlatego jestem zaskoczona, ale i bardzo zadowolona.

Na konkurs na najlepiej przeprowadzoną kampanię „Cała Polska czyta dzieciom” w roku szkolnym 2006/2007 nadesłano 214 sprawozdań z całej Polski. Do oceny merytorycznej zakwalifikowało się 167 sprawozdań, a 51 przyznano wyróżnienia.

Imielińska biblioteka organizowała takie imprezy jak: Urodziny Kubusia Puchatka, Dzień Pluszowego Misia, Mikołajki, Ferie w Bibliotece, Noc z Andersenem, Ogólnopolski Tydzień Głośnego Czytania, Podróże po Świecie. Miały na celu propagowanie czytelnictwa



Jadwiga Mikunda

wśród dzieci oraz przyciągnięcie ich do biblioteki.

- Od ponad roku mamy piękny budynek, wspaniałe warunki do prowadzenia tego typu akcji – mówi J. Mikunda. - Cieszę się, że dzieci odpowiadają na nasze zaproszenia i same przychodzą na do biblioteki.

Przed biblioteką kolejne akcje czytelnicze – już przyszło zaproszenie z Czech do wzięcia udziału w kolejnej Nocy z Andersenem, która odbędzie się w marcu. (zz)

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

Niedziela - 13 stycznia - godz. 18.00 „Gwizadka Betlejemka - Teatr Komanderów

Teatr Komanderów proponuje spektakl, który jest dość rzewną, wzruszającą historią o miłości, wierze, fałszywej i autentycznej przyjaźni. Rzecz dzieje się w okolicach świąt Bożego Narodzenia – stąd tytuł przedstawienia. Autorem jest piszący w pierwszej połowie XX wieku. Jozef Eckerskorn, którego sztuki są nadal dość często wystawiane w amatorskich teatrach niemieckich. Imieliński spektakl wyreżyserowała i scenografię przygotowała Stanisława Szczepaniak. Ciekawostką jest fakt, że w przedstawieniu biorą udział wyłącznie panie. Są to (w kolejności alfabetycznej): Teresa Bajura, Magdalena Dera, Justyna Kocurek, Natalia Lędzwa, Justyna Piekorz, Hanna Pyka, Ewelina Stanlik i Stanisława Szczepaniak

Niedziela - 20 stycznia - godz. 18.00 - Koncert zespołu Sztywny Pal Azji

Miłośników muzyki rockowej zapraszamy na koncert grupy, która powstała na początku 1986 roku w Chrzanowie. Założyli ją Leszek Nowak i Jarosław Kisiński. Zespół był szczególnie znany w drugiej połowie lat 80. i w początku 90. Obok Brygady Kryzys, grupy DAAB czy Kobranocki, należał do czołówki tzw. formacji alternatywnych. Później stopniowo tracił popularność, by powrócić na scenę dopiero w roku 2001. Od tego czasu coraz więcej koncertuje i odzyskuje dawną sławę. W lutym planuje premierę swojej nowej płyty

Niedziela - 27 stycznia - godz. 18.00 - Orkiestra mandolinistów

Tego jeszcze w „Sokolni” nie było. Na naszej scenie wystąpi ponad 30-osobowa Młodzieżowa Orkiestra Mandolinistów ze Zgorzelca założona w 1989 roku przez prowadzącego ją do dziś Tadeusza Grudzińskiego. W skład zespołu wchodzi młodzież szkół podstawowych i średnich oraz grupa studentów - ponad 30 osób. Orkiestra ma w swoim dorobku 5 płyt CD, koncertowała w Warszawie podczas jubileuszu POLSATU towarzysząc Stanisławowi Sojce, akompaniowała Krystynie Giżowskiej, Janowi Wojdakowi, Ewie Śnieżance, Alicji Majewskiej i Jackowi Wójcickiemu.

Zespół ma w swoim dorobku ok. 200 koncertów zagranicznych, między innymi na terenie Niemiec i Francji. Skład instrumentalny to mandoliny, mandole, gitary, gitary basowe, akordeony, instrumenty klawiszowe i perkusyjne

Czwartek - 31 stycznia - godz. 17.00 - Salon Artystyczny z Tadeuszem Kwintą

„Sokolnia” zaprasza na kolejny, trzeci już Salon Artystyczny, którego gościem będzie tym razem znany krakowski aktor Tadeusz Kwinta, obecnie związany z Teatrem im. Słowackiego, niegdyś dyrektor Teatru Bagatela. Przez wiele lat był gwiazdą Piwnicy pod Baranami, występował w licznych telewizyjnych programach muzycznych dla dzieci, w kabarecie Olgi Lipińskiej (jako „Myszowaty”). Ostatnio szeroka publiczność może go oglądać w takich serialach jak „Świat według Kiepskich”, „Kryminalni”, „Na dobre i na złe”.

Na scenie „Sokolni” Tadeusz Kwinta przedstawi nieśmiertelne arcydzieło A. de Saint Exupéry - „Małego Księcia”, po czym przewidziana jest rozmowa z artystą, którą poprowadzi Mieczysław Niedźwiecki.

Niedziela 3 lutego - godz. 16.30 - Otwarcie wystawy Agaty Wojtali

Autorka prac również gra na saksofonie w imielińskiej orkiestrze.

Niedziela 3 lutego godz. 18.00 - Koncert Ostatkowy Imielińska Orkiestra Dęta pod dyrekcją Pawła Króla

21 stycznia (poniedziałek)
godz. 11.00 – 14.00

Czy duchy są też w bibliotece?

Zabawa w szukanie książek z duchem w tytule. Zamek, w którym straszy – projekt i wykonanie starego zamczyska – konkurs. Czytanie przez harcerzy fragmentu książki „Wakacje z duchami” Adama Bahdaja cz. 1 (90 rocznica urodzin pisarza) . Gry i zabawy .

22 stycznia (wtorek)
godz. 11.00 – 14.00

Czary mary nie do wiary... poznajemy świat magii i iluzji

Czytanie wierszy o czarodziejach i magach przez iluzjonistę Bronisława Klimka.

Pokaz sztuczek czyli „Magiczny Kabaret Bruno”. Wspólne gry i zabawy. Portretujemy iluzjonistów – wspólne malowanie.

23 stycznia (środa)
godz. 11.00 - 14.00

Czarna magia – świat fotografii

Czytanie wierszy Ludmily Marsjańskiej m.in. „Czarna magia” i fragmentu książki „Wakacje z duchami” cz. 2 przez fotografa Adama Koziorza. Opowieści o świecie i sztuce fotografii.

„Mój ulubiony duszek” – konkurs na najlepsze przebranie za ducha i wspólna fotografia wszystkich duszków.

24 stycznia (czwartek)
godz. 11.00 - 14.00

Filmy z duchami

Wyświetlanie filmu „Wakacje z duchami” oparteo na powieści A.Bahdaja o tym samym tytule i filmu „Pajęczyna Charlotty”.

25 stycznia (piątek)
godz. 11.00 - 14.00

Zakończenie

Bał karnawałowy z ciotką Klotką . Wspólna zabawa dzieci z aktorami / piosenki, konkursy, turnieje / zrzeszonymi w Impresariacie Artystycznym Rondo.

FERIE W *SOKOLNI*

14 - 18. 01. 2008 r.

data	rodzaj	wiek	odpłatność
14 styczeń <small>Poniedziałek godz. 11.00 - 12.30</small>	* warsztaty teatralne dla dzieci "Scena malucha" Teatr "BIM" z Katowic	bez ograniczeń	-
15 styczeń <small>wtorek godz. 8.45 - 13.45</small>	* wyjazd do kina "IMAX" - film przygodowo-edukacyjny pt. "Dinozaury żyją"	do 16 l.	10 zł
16 styczeń <small>środa godz. 10.30 - 11.30</small>	* Bajka pt. "Doktor Dollittle" - Teatr "Art-Re" z Krakowa	bez ograniczeń	-
17 styczeń <small>czwartek godz. 10.30 - 13.30</small>	* wyjazd na lodowisko w Tychach - były w zakresie szczepienia	bez ograniczeń	5 zł
18 styczeń <small>piątek godz. 11.00 - 12.00</small>	* Bajka pt. "Cudowna lampa Aladyna" - Teatr "MALGO" z Krakowa	bez ograniczeń	-

21 - 24 styczeń godz. 10.00 - 13.00
- WARSZTATY GITAROWE
prowadzi Grzegorz Kapolka

UWAGA! Na wyjazdy do kina i na lodowisko obowiązują ograniczenia. Zapisy w Biurowo Kultury „Sokolnia” w godz. 14.00 - 18.00. Wynagrodzenia zgodnie z tabelką w tabeli znajdują się: dorośli i uczniowie, rodzice i opiekunowie, rodzice i opiekunowie.

Ferie na sportowo

Na zajęcia z samoobrony prowadzone przez BIG BUDO POLSKA z Bierunia przez całe ferie (od poniedziałku do piątku) zaprasza Gimnazjum w Imielinie i Miejska Komisja d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zajęcia rozpoczynają się będą o godz. 9.00

Wójt - powstanie

Po utworzeniu 28 czerwca 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej rozpoczęła się ogólnopolska akcja reorganizacji Rad Narodowych. Od tego czasu miały one być przedstawicielami partii rządzących oraz zarejestrowanych związków zawodowych i całego społeczeństwa. W tej sytuacji od początku lipca rozpoczęła się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego akcja weryfikacji rad narodowych. Odwoływano wójtów i rozwiązywano stare rady. Powoływano komisje organizacyjne, które wyznaczały nowych członków według ustalonego mandatowego klucza.

W Imielinie mandaty uzyskały PPR, PPS, Związki Zawodowe, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Weteranów Powstań Śląskich. Radnych, którzy się nie sprawdzili, odwoływano. Prawie na każdym posiedzeniu jednych odwoływano, a innych mianowano.

Wójtą Antoniego Syskę odwołano, a na jego miejsce mianowano Aleksandra Gnielkę. Reprezentował on Związek Weteranów Powstań Śląskich.

Aleksander Gnielka walczył

w trzech powstaniach śląskich. W latach międzywojennych pracował na kolei jako kierownik pociągu. W 1939 roku był zagrożony aresztowaniem i ukrywał się w Koszarawie. Był w Komitecie założycielskim powstającej w 1945 roku gminy. Nominację na wójta otrzymał w lipcu 1945 roku. Za jego kadencji w skład Rady Gminy weszli przedstawiciele następujących partii i organizacji społecznych: PPR, PPS, Weterani Powstań Śląskich, Związek Harcerstwa Polskiego, Zawodowy Związek Nauczycielski.

12 stycznia 1946 roku Rada Gminy Imielin podjęła uchwałę o wysiedleniu 36 osób wraz z rodzinami posiadających volklistę 1 i 2. Głównie chodziło o mieszkańców Starej i Nowej Gaci. Musieli oni opuścić swoją dotychczasową ojczyznę. Wyjeżdżali ze łzami w oczach.

W Kobiórze zorganizowano punkt zborny, do którego władze bezpieczeństwa kierowały ludność niemiecką. Zgromadzono tam 2051 osób. Obóz nie był zbyt strzeżony, dlatego zbiegło z niego około 100 osób, które musiały



Aleksander Gnielka, z prawej strony Alojzy Koszowski

się ukrywać, aby uchronić się przed wysiedleniem. Transport odbywał się w wagonach bydłowych. W każdym wagonie znajdowało się ok. 40 osób. Podróż trwała pięć dni. Na końcu pociągu znajdował się wagon do przechowywania zwłok osób zmarłych w czasie podróży. Wysiedlonych przewożono do

Głubczyc. Dalej kierowani byli na teren radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

W następstwie wojny w Niemczech panowała straszna bieda, gdy transporty dotarły do celu (okolice Drezna), nikt się o przesiedleńców nie zatroszczył. Ani Czerwony Krzyż, ani opieka społeczna, a urzędnicy

wszędzie wrzuszali ramionami.

Miejscowa ludność przyjęła się niechętnie, nazywając ich zawszonymi Polaczkami. Zostali zakwaterowani w zapluskwionych barakach, gdzie niedawno mieszkali sowieccy jeńcy wojenni. Dopiero po czterech latach ustabilizowała się ich sytuacja życiowa. Większość przesiedleńców z Gaci nigdy w pełni nie zaadaptowała się w nowym miejscu. W Gaci miejscy wysiedlonych Niemców zajęli Polacy wysiedleni z okolic Tarnopola i Lwowa.

Aleksander Gnielka był wójtem do lipca 1946 roku. Kolejnym wójtem został Jakub Ptasiński, ale to już temat następnego artykułu.

Aleksander Gnielka urodził się 9.02.1894 r. Był synem Lorenza i Anny z domu Bryś. Jego żoną była Zofia z domu Kuczowicz (zmarła w 1970 roku). Miał dwoje dzieci - syna Rudolfa (ur. 29.01.1919 r.) i córkę Helenę (ur. 3.05.1921 r.). A. Gnielka zmarł 2.08.1974 roku, pochowany został na cmentarzu w Imielinie.

Bernard Kopiec

Z rodzinnego albumu

Z Wehrmachtu do Wojska Polskiego

Jednym z wielu mieszkańców Imielina wcielonych do Wehrmachtu był Paweł Komandera. Urodził się 28 kwietnia 1911 roku. Jego ojciec to Jan Komandera, a matka Antonina z Synowców. Z zawodu był stolarzem. Mieszkał przy obecnej ulicy Wróblewskiego 9. Ożenił się z Julią Dubiel, z którą miał 2 córki: Otylię – urodzoną w 1937 roku i Krystynę – urodzoną w 1940 r.

Do wojska niemieckiego został powołany w 1942 r. Gdy wraz z innymi mężczyznami wyjeżdżał pełnić służbę, zain-tonował na imielińskim dworcu polskie piosenki. Niemiecy poborowi śpiewające polskie piosenki – nie spodobało się to miejscowemu członkowi S.A. i chciał ostro interweniować. Dopiero tłumaczenia będącej na dworcu Jadwigi Brandys, że są to Polacy, którzy idą walczyć



za Niemcy, spowodowały, że odstąpił od swych zamiarów.

Paweł Komandera początkowo walczył w Holandii. Następnie został skierowany na front wschodni. Tam dostał się do niewoli. Gdy formowano w ZSRR wojsko polskie, zgłosił się do niego. Przeszedł z nim szlak bojowy przez Pomorze do Berlina. Zginął 16 kwietnia 1945 r. w Karlshorst (berlińskiej dzielnicy) od zabłąkanej kuli.

W roku 1948 zwłoki polskich żołnierzy, którzy tam polegli, ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Siekierkach koło Szczecina. Jego córka, Otylia Kozubał, była długoletnią dyrektorką szkoły „na górze”. (bk)

Zdjęcie przekazał Grzegorz Komandera. Prosimy również innych mieszkańców o udostępnienie swych zbiorów.

Ciekawostki imielińskie

W grudniu mieszkaniec Imielina Krzysztof Hajduczek obronił pracę magisterską na Uniwersytecie Śląskim na Wydziale Nauk o Ziemi. Tytuł pracy brzmi: „Charakterystyka

hydrologiczna Potoku Imielinka”. Autor opisuje w niej warunki geograficzne zlewni potoku Imielinka (który ma 8 kilometrów długości) oraz budowę geologiczną, roślinność, gleby, klimat i hydrografię Imielina.

Praca ilustrowana jest ciekawymi zdjęciami potoku i mapkami - od źródeł w Starej Gaci po jej ujście do Przemszy w Chełmie Śląskim. Opisane są również bezimienne strumyczki i rowy melioracyjne, które wpadają do Imielinki.

Z pracy tej możemy się dowiedzieć o temperaturze wody w różnym okresie, przepływie wody i badaniach fizyczno-chemicznych i bakteriologicznych wody Imielinki. Na zakończenie opisuje budowę i działanie budowanej obecnie kanalizacji sanitarnej. Praca ta jest cenną pozycją w bibliografii imielińskiej, zasługuje na to, by wydać ją drukiem.

Bernard Kopiec

Kącik poetycki

Kto napisał ten wiersz ?

*Wróbelek jest mała ptaszyna,
wróbelek istota niewielka,
on brzydką stonogę pochłania,
lecz nikt nie popiera wróbelka.*

Więc wołam ; Czyż nikt nie pamięta,
że wróbelek jest druh nasz szczyry ?

*Kochajcie wróbelka,
dziewczęta,
Kochajcie, do jasnej cholery !*

Na odpowiedzi czekamy do 31.01.2008 r.

Wiersz z numeru grudniowego napisała Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Nagrodę książkową wylosowała Magdalena Mercik.

Przez dialog między kulturami do pokoju



Ola Kubica (pierwsza z lewej) oraz Marek Kasik (Czechy) i Salma Al-janabi (Irak) na tle piramidy schodkowej w Sakkarze.

Aleksandra Kubica 17-latką z Imielina od 7 do 16 grudnia przebywała w Egipcie. Uczestniczyła w Peace Camp 2007 czyli Obozie Pokoju

Impreza ta organizowana jest raz na 2 lata przez międzynarodową organizację People to People (Ludzie ludziom) czyli PtP. Jej główna siedziba znajduje się w Kansas (USA), a założył ją w latach 50. ubiegłego wieku prezydent USA Dwight D. Eisenhower. W ramach PtP ludzie z całego świata biorą udział w wymianach międzynarodowych, spotkaniach, projektach na rzecz pokoju, a także organizują akcje charytatywne.

W spotkaniu w roku 2007 wzięło udział 50 młodych ludzi z 27 krajów z całego świata. Uczestnicy zostali wybrani

spośród prawie 400 kandydatów. Wszyscy musieli wykazać się biegłą znajomością języka angielskiego oraz cechami osobowości, które mogą wzbogacić wiedzę o kulturze i tożsamości kraju, który reprezentują.

Wyboru kandydatów dokonuje zarząd PtP. Jednym z głównych kryteriów była dotychczasowa działalność kandydatów na rzecz pomocy innym ludziom oraz szerzenia idei pokoju. Oprócz tego trzeba było napisać wypracowanie w formie eseju na temat: „Co Ty możesz zrobić dla pokoju na świecie?” Ola w swojej pracy za najważniejszą sprawę uznała potrzebę dialogu między ludźmi różnych kultur.

Podczas wyprawy do Egiptu młodzi ludzie zwiedzali Kair, piramidy w Gizie i Memphis. - Wzięliśmy też udział w rejsie

po Górnym Nilu – opowiada Ola - od Luxoru do Asuanu, zwiedziliśmy Dolinę Królów,



W Luksorze, od lewej: Bora Hysi (Albania), Ahmed Roushdy (Egipt), Geneviene McSpaden (Kanada), Leslie Ann Willis (USA), Gabriela Amor (Meksyk), Sharifa Syed Mustaffa (Malezja), Shahd Sherif (Egipt), Ola Kubica, Ronald Boehmer (USA), Andrejus Leonidovas (Litwa), Egor Stepkin (Rosja), z przodu od lewej Habiba Allam (Egipt) i Alicia Beekman (USA).

świętynię Hatszepsut i inne starożytne świątynie, m.in. w Luxorze, Karnaku i Edfu. Te dwie ostatnie wywarły na mnie największe wrażenie. Byłam bardzo dumna, gdy przewodnik opowiadał nam o polsko-egipskiej grupie archeologów, która odbudowała świątynię Hatszepsut.

- Hasłem Peace Campu było Peace through Understanding

(pokój przez zrozumienie), dlatego w czasie różnych spotkań dyskutowaliśmy o naszych kulturach, zwyczajach, tradycjach, religiach, tożsamości narodowej. Zobaczyliśmy, jak działają szkoły w Egipcie, odwiedziliśmy dom dziecka w Kairze, a nawet każdy posadził swoje drzewko w Międzynarodowym Parku w Kairze - opowiada.

- Poza tym słuchaliśmy wykładów znanych postaci. Najsłynniejszy egiptolog Zahi Hawas opowiadał o starożytnym Egipcie. Natomiast znany jazzman i kompozytor muzyki filmowej Quincy Jones mówił o swym poparciu dla takich inicjatyw jak Peace Camp. Powiedział też, że wie, jak są ważne w budowaniu pokoju. Jego zdaniem do osiągnięcia pokoju najważniejsze jest porozumienie pomiędzy ludźmi. Ponadto w Egipcie była z nami Mary Eisenhower (wnuczka prezydenta Eisenhowera), która jest przewodniczącą PtP i brała udział w niektórych naszych zajęciach.

Pobył w Egipcie był również okazją do poznania miejsc-

jaźnić się z Palestyńczykiem, a Amerykanin z mieszkańcami Iraku - podkreśla Ola.

- Nauczyłam się bardzo wiele o innych kulturach – podsumowuje swój wyjazd - nawet bardzo odległych, jak Malezja, Australia, RPA, Laos, Palestyna, Korea, Boliwia. Zobaczyłam Egipt, poznałam fantastycznych ludzi, zdobyłam nowe doświadczenia i pomysły. Chętnie wzięłabym udział w takim spotkaniu jeszcze raz.

Udział w Peace Camp był możliwy również dzięki jej kilkuletniej działalności. Ola organizuje różnego rodzaju debaty w swojej szkole, brała udział w międzynarodowych wymianach. Pracuje jako wolontariuszka w świetlicy środowiskowej w Katowicach oraz w tym roku będzie koordynowała pracę wolontariuszy w sztabie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w swojej szkole. Brała też udział w Europejskim Forum Młodzieży (European Youth Forum) również organizowanym przez People to People i była jednym z dwóch reprezentantów naszego kraju. Poza tym Ola zakłada właśnie z kolegami i koleżankami ze swojej szkoły i innych katowickich liceów pierwszy w Polsce młodzieżowy chapter (oddział) organizacji PtP.

Ola Kubica uczy się w 2 klasie LO im. M. Wańkowicza w Katowicach. Liceum realizuje Program Międzynarodowej Matury.

- Jedną z moich największych pasji są podróże i poznawanie nowych kultur, dlatego udział w Peace Camp był dla mnie fantastyczną przygodą i wymarzoną doświadczeniem dla realizacji mojej pasji – mówi na zakończenie. (zz)

Kom Ombo - Ola Kubica, Chontel Yarbrough (USA), Annika Bergman (Szwecja).



- W żeńskiej szkole w Asuanie, gdzie razem z uczennicami tańczyliśmy w rytm arabskiej muzyki - opisuje to zdjęcie Ola.



Powitanie 2008 roku



Zawody modelarskie

W modelarskich zawodach mikołajkowych, które 8 grudnia ub. r. odbyły się w Bojszowach wzięła udział również grupa imielińskich modelarzy. Około 70 uczestników halowych zmagania konkurowało ze sobą w jakości wykonania modeli szybowców oraz długości lotu. Oba kryteria wiązały się ze sobą, bo starannie wykonany model latał dłużej niż inne.

Żaden z imielińskich modelarzy nie znalazł się w czołowej 5 zawodników. Mimo to opiekujący się nimi Janusz Musik, był zadowolony ze startu. - W 90% wykonanie modeli to była praca dzieci – powiedział nam. Uważam, że trzeba uczyć zdrowego współzawodnictwa. Ich umiejętności powinny rosnąć, bo trening czyni mistrza. Jeżeli zadbamy o nie teraz, to będziemy mieli w przyszłości zyski.

Modele w większości wykonane były z lekkiego tworzywa przypominającego piankę zwanego depronem. Przygotowanie dobrego modelu wymaga nawet 12 godzin pracy. Jest to technicznie skomplikowane zajęcie, gdyż 6 milimetrową piankę ściera się do 2 mm w najgrubszym miejscu modelu; potrzebna jest zatem niezwykła dokładność wykonania. Dlatego dobrego modelarza powinien cechować zmysł techniczny i cierpliwość – a tego dzięki modelarstwu można się również nauczyć.

Co roku modelarze z powiatu bieruńsko-lędzińskiego przygotowują się do 5 różnych zawodów – balonowych, szybowcowych (na wolnym powietrzu i halowych), latawców i samochodowych. A zatem młodzi konstruktorzy z Imielina będą mieli jeszcze inne okazje do popisu. (zz)

